

Nieodwracalne skutki frezowania

Gdańskie. Zmiażdżony łokieć i ręka niesprawną do końca życia to tragiczne konsekwencje chwili nieuwagi i zlekceważenia zagrożenia na stanowisku pracy – oto podsumowanie ciężkiego wypadku, jaki wydarzył się w zakładzie produkującym meble w okolicach Gdańska.

Podczas wykonywania codziennej pracy z użyciem frezarki, jeden z pracowników zakładu produkcji mebli zauważył, że w narzędziu konieczne jest poprawienie mocowania. Niestety, nie wyłączył przedtem maszyny, co więcej, nie użył osłony obracającego się frezu. Gdy pochylił się nad mocowaniem, ów pracujący frez pochwylił jego łokieć powodując nieodwracalny uraz stawu.

Wezwany na miejsce inspektor pracy OIP w Gdańsku ustalił następujące przyczyny wypadku:

- niewłaściwie przeprowadzony instruktaż stanowiskowy;
- niewłaściwe operowanie kończynami w strefie zagrożenia;
- niedostateczna koncentracja uwagi na wykonywanej czynności;
- nieużywanie przez pracownika urządzeń zabezpieczających;
- tolerowanie, przez osoby sprawujące nadzór, stosowania niewłaściwej technologii.

Ponadto inspektor pracy wskazał nieprawidłowości w treści sporządzonego protokołu powypadkowego.

W związku ze stwierdzonymi uchybieniami inspektor pracy skierował wniosek o wyciągnięcie konsekwencji służbowych wobec osób kierujących pracownikami, które nie zapewniły odpowiedniego przeszkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowisku pracy frezarki dolnowrzecionowej i dopuściły do wykonywania pracy bez stosowania osłony ochronnej.